

Panamscy Indianie oskarżają europejskie banki

15 kwietnia 2013

Onésimo Rodríguez z panamskiego ludu Ngöbe-Bugle został zamordowany przez grupę zamaskowanych mężczyzn. Do zbrodni doszło w Cerro Punto położonym w zachodniej części departamentu Chiriqui, niebawem po proteście przeciwko budowie elektrowni wodnej Barro Blanco. Druga ofiara ataku to ciężko pobity Carlos Miranda, który również brał udział w proteście.

Według Mirandy napastnicy zaatakowali ich metalowymi prętami. Po zadaniu dotkliwych obrażeń oboje zostali pozostawieni na pewną śmierć. Miranda stracił przytomność ale przeżył, ciało Rodrigueza znaleziono nazajutrz w strumieniu.

Członkowie ruchu 10 kwietnia (M10), grupującego panamskich Indian i mieszkańców wsi twierdzą, że mordercami jest czterech agentów policji, którzy dla niepoznaki założyli cywilne ubrania i maski. Ruch 10 kwietnia zintensyfikował protesty przeciwko tamie Barro Blanco w styczniu, po tym gdy raport ONZ potwierdził obawy rdzennych mieszkańców: konstrukcja po uruchomieniu zaleje trzy wsie, zniszczy źródła utrzymania oraz ważne zabytki kultury. Wykonawcą budowy jest honduraska spółka GENISA, ale rdzenni mieszkańcy obarczają winą także dwa europejskie banki, które zgodziły się dofinansować projekt: w tym prywatny Deutsche Investitions- und Entwicklungsgesellschaft (DEG) i Nederlandse Financierings-Maatschappij voor Ontwikkelingslanden N.V (FMO). W tym ostatnim pakiet kontrolny posiada holenderski rząd.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: news.mongabay.com, laestrella.com.pa,
weeklynewsupdate.blogspot.com,
earthfirstnews.wordpress.com

Dla „Wolnych Mediów”